

REVIEWS AND NOTES / RECENZJE I NOTY

Lee Chun LO, *Die Gottesauffassung in Husserls Phänomenologie*

Frankfurt am Main – Berlin – Bern – Bruxelles – New York – Oxford – Wien: Peter Lang, 2008, 201 s. (*Neue Studien zur Phänomenologie*, 5) [zawiera bibliografię]. ISBN 978-3-631-58196-4 [miękka okładka].

Przedmiotem recenzji jest książka stanowiąca próbę rekonstrukcji poglądów Edmunda Husserla na temat kwestii Boga, poglądów, które to do tej pory ze względu na swe rozproszenie w całym jego dorobku były często pomijane i bagatelizowane. Tymczasem — jak próbuje przekonać nas autorka — znajdują się one w samym sercu myśli fenomenologicznej i towarzyszą Husserlowi od początku jego drogi filozoficznej. Fenomenologia w zamyśle jej twórcy miała bowiem stanowić naukową drogę prowadzącą do Boga.

Monografia *Die Gottesauffassung in Husserls Phänomenologie* została opracowana na podstawie pracy doktorskiej o tym samym tytule, obronionej przez Lee Chun Lo kilka lat wcześniej na Uniwersytecie w Wuppertalu. Obecnie zainteresowania autorki koncentrują się wokół tematyki czasowości i historyczności w fenomenologii oraz hermeneutyce, zainteresowań, które rozwija ona na uniwersytecie w rodzinnym Tajwanie. Powyższa monografia jest jedną z pierwszych prac, w której w sposób systematyczny została poruszona tematyka Boga w myśli Husserla. Do tej pory temat ten doczekał się jedynie opracowania w postaci kilku drobnych artykułów (na przykład S. Strasser, *Der Gott des Monadenalls. Gedanken zum Gottesproblem in der Spätphilosophie Husserls* [Hildesheim 1958] oraz *History, theology, and God in the philosophy of Husserl* [Dordrecht 1979], L. Landgrebe, *Husserls phänomenologischer Zugangsweg zu den Problemen der Religion* [Marburg 1986], W. Keilbach, *Zu Husserls phänomenologischem Gottesbegriff* [Paderborn 1976], E. Avé-Lallemant, *Edmund Husserl zu Metaphysik und Religion* [Frankfurt am Main 1994]) czy nielicznych monografiach (A. Ales Bello, *Husserl. Sul problema di Dio* [Roma 1985], M. García Baró, *Ensayos sobre Lo Absoluto* [Madrid 1993]). Wielkim atutem samej pracy jest fakt, iż autorka w jej opracowaniu korzystała z prywatnej korespondencji Husserla, w której to po raz pierwszy można natrafić na wzmianki dotyczące idei fenomenologii jako

drogi do Boga, jak również z szeregu nieopublikowanych dotąd, dostępnych jedynie w archiwum w Leuven pism filozofa.

Całość pracy została podzielona przez autorkę na trzy części poświęcone kolejno: przedstawieniu problemu Boga w fenomenologii Husserla, drodze Husserla ku fenomenologicznemu rozumieniu Boga oraz wybranym aspektom Husserlowskiego pojęcia Boga. Rozważania części pierwszej otwiera rozdział omawiający kwestię Boga w perspektywie programu fenomenologii, ze szczególnym uwzględnieniem *Ideji czystej fenomenologii*. Podejmując pytanie leżące u podstaw teorii poznania oraz jej krytyki, tj. w jaki sposób może zachodzić korelacja między poznaniem podmiotu a poznawanym bytem, Husserl postanowił odnaleźć sferę poznania absolutnego. W sferze tej powinien być — według niego — dany nam przedmiot w jego całej bytowości, takim, jaki jest on ze swojej natury, a to możliwe jest jedynie wówczas, gdy człowiek zmieni swoje nastawienie poznawcze z nastawienia naturalnego, skupionego na fakcie istnienia (*Existenz*) poszczególnych bytów na nastawienie fenomenologiczne, w którego centrum znajduje się istota (*Wesen*) rzeczy. Zwrot ten (dosłownie zwrot ku samej rzeczy) jest możliwy poprzez zastosowanie redukcji fenomenologicznej, tj. wzięcie w nawias faktu istnienia przedmiotu poznawanego (jego transcendencji), jak również wszelkich tez wypowiedzianych na jego temat przez poszczególne nauki, i prowadzi do tego, iż byt będzie dany podmiotowi w świadomości — która to dla Husserla jest ową absolutną sferą dania przedmiotu — na sposób immanentny w jego prawdzie.

W rozdziale drugim autorka omawia fenomenologię jako metodologię uniwersalną oraz jej stosunek wobec pytania dotyczącego Boga w fenomenologicznej metafizyce. Fenomenologia ukazana zostaje jako filozofia pierwsza (*erste Philosophie*), gdyż od samego początku zgodnie z zamysłem Husserla miała być fundamentem wszystkich innych nauk. Jako taka miała ona pozwalać na sprawdzenie ich podstawowych pojęć, jak również użyczać im narzędzia do zajmowania się ich poszczególnymi dziedzinami. Co więcej, w centrum zainteresowań fenomenologii był byt jako taki, stąd też jej zainteresowania pokrywały się z dociekaniem metafizyki, a wychodząc od samej istoty rzeczy i nie wspierając się na żadnego rodzaju wiedzy o faktach, fenomenologia miała stać się jej czystym i naukowym fundamentem — propedeutyką. To właśnie fenomenologia ma — według Husserla — ostatecznie możliwość rozjaśnienia kwestii Boga, stanowiącej, obok kwestii człowieka oraz świata, główny temat metafizyki, gdyż w perspektywie redukcji transcendentalnej ujawnia się absolutne Ja z jego zdolnością odślaniania sensów tego, co jest. Odkrywając istotę rzeczywistości, którą stanowi celowość (*Zweckmäßigkeit*), Ja napotyka po raz pierwszy na źródłowe „ślady” obecności Boga w świecie.

Część drugą niniejszej pozycji rozpoczyna rozdział trzeci prezentujący punkt wyjścia oraz metodę transcendentalno-fenomenologicznego pytania o Boga. W rozdziale tym zostaje podjęta kwestia Boga w perspektywie husserlowskich

rozważań na temat Ja transcendentalnego. W perspektywie redukcji transcendentalnej, w której po raz pierwszy owo Ja się odsłania, kwestia samego Boga może wydawać się mało znacząca, gdyż jego transcendentność, jak i transcendentność każdego innego bytu, zostaje w niej zawieszona. Jednak to, co zostaje zawieszone w redukcji, to jedynie teza o istnieniu przedmiotu przez nas badanego, która jako taka do zbadania jego istoty jest zupełnie niepotrzebna. A w związku z tym wzięcie w nawias transcendentności Boga nie oznacza — jak często się utrzymuje — porzucenia z góry przez Husserla badań na Jego temat czy wręcz negację Jego istnienia. To właśnie dzięki redukcji odsłania się przed Ja fakt, iż jedyną możliwością poznania Boga stanowi samoobserwacja, wniknięcie przez Ja w jego własne wewnętrzne życie, które dokonuje się na drodze tak zwanej redukcji apodyktycznej.

W rozdziale czwartym poświęconym źródłom teleologii w transcendentalnej subiektywności autorka omawia wewnętrzną strukturę świadomości, rozumianą przez Husserla jako strumień przeżyć, w którym życie Ja rozpięte jest między przeszłością (retencją) a przyszłością (protencją) i jako takie zakotwiczone jest w teraźniejszości, gdyż wszystko, co jest przeżywane przez Ja, wydarza się jako „teraz”, „właśnie” mi dane. Do struktury świadomości przynależy również intencjonalność, gdyż świadomość jest zawsze świadomością czegoś. Ujmowany przez nią każdorazowo obiekt pojęty jest zawsze na drodze złożonego procesu, ponieważ każdy pierwotnie dany świadomości przedmiot najpierw zostaje pochwycony przez podmiot w doświadczeniu zmysłowym, w którym zostaje on ujęty pod postacią prostych, pojedynczych, przypadkowych danych zmysłowych. Ten materiał zostaje następnie podporządkowany wewnętrznej czasowości strumienia przeżyć i zgodnie z nią uporządkowany, by później, dzięki tak zwanej syntezy wypełniającej świadomości, zostać ostatecznie scalonym. Cechą charakterystyczną procesu syntezy świadomości jest intencja ujęcia przedmiotu jako całości, mimo iż materiał, pod postacią którego jest on pierwotnie świadomości dany, nie prezentuje go takim, gdyż każdy przedmiot w doświadczeniu zmysłowym ujęty jest zawsze perspektywicznie i jednostronnie. W ten sposób daje się zauważyć — zdaniem Husserla — iż wewnętrznym życiem świadomości rządzi celowość, której istnienie Ja odkrywa na drodze samoobserwacji. Ale to nie wszystko. Konstytuując nieustannie rzeczywistość, Ja odkrywa również, iż owa celowość stanowi także sens samego świata, będąc zauważalną w sferze natury, kultury, a przede wszystkim historii, zarówno tej indywidualnej, jak i powszechnej. Tym, co w sposób szczególny interesuje tutaj Husserla, jest kwestia indywidualnej historii każdego z nas, w której proces rozwoju zawsze nastawiony jest na lepsze i doskonalsze bycie, tj. jego spełnienie, które jest — jak dowiemy się z kolejnych rozdziałów książki — równoznaczne ze „spoczęciem” w absolutnym Telosie rzeczywistości. Szczególną rolę w tym procesie odgrywa wola. To ona pozwala rozpoznać ostateczny cel ludzkiego bycia, jak i wyznacza służące do jego osiągnięcia drobne cele. Wola stanowi tym samym impuls dla poszukiwania prawdy

o własnym bycie i dlatego też motywuje wszelką konstytucję rzeczywistości, która do odkrycia tego uniwersalnego celu jest niezbędna, przez co wpisuje się ona również — w mniemaniu Husserla — na stałe w strukturę świadomości.

Rozdział piąty, zawierający określenia Boga w fenomenologicznej teleologii, otwiera ostatnią część monografii. Autorka omawia w nim różne aspekty pojęcia Boga w myśli Husserla. Jedno z pierwszych Husserlowskich ujęć Boga stanowi rozumienie Go jako fundamentu konstytucji rzeczywistości, gdyż ta nie tylko wydarza się w czasie immanentnym, lecz również w czasie obiektywnym, transcendentnym wobec Ja. W swej myśli Husserl odróżniał wyraźnie Ja transcendentalne, inaczej nazywane przez niego czystym Ja, stanowiące niezmiennie centrum aktowe, od tak zwanego Ja konkretnego — Ja żyjącego w świecie, które doznaje, raduje się, cierpi czy smuci. Stosunek, który zachodzi między nimi, jest następujący: zmienne oraz stające się wciąż Ja konkretne jest „nosicielem” absolutnego niezmiennego, egotycznego bieguna, tj. Ja transcendentalnego, i tworzy z nim absolutną jedność. W ten sposób rozumiany byt ludzki jest nazwany przez Husserla *monadą*, dla której charakterystyczne jest budowanie własnego indywidualnego światopoglądu na gruncie przeprowadzanej przez nią konstytucji rzeczywistości. Monada ta jednak nie żyje w świecie sama i nie jest pozbawiona okien — jak twierdził Leibniz — lecz żyje z innymi monadami i wchodzi z nimi w nieustanny kontakt, w s p ó ł - k o n s t y t u u j ą c rzeczywistość, która dzięki temu istnieje nie jedynie „dla niej”, lecz „dla nas”. Powyższy proces dokonuje się w czasie obiektywnym, który nie może posiadać swoich źródeł w skończonej z natury monadzie, ponieważ sam z siebie jest nieskończony. Stąd też genezy czasu jako takiego i zarazem p r a - g r u n t u wszelkiej konstytucji rzeczywistości oraz ujęcia jej jako racjonalnej, Husserl dopatruje się w tak zwanej wszechświatowości (*Allbewusstsein*) — „nad-monadzie” (*Übermonade*), która obejmuje sobą wszystkie monady oraz wszystko to, co istnieje, nie stanowiąc jednak sumy poszczególnych monad, lecz absolutnie transcendentne j e d n o, które tylko w pewien szczególny sposób „żyje” w każdej z monad.

Rozumienie Boga w twórczości Husserla nie sprowadza się jednak jedynie do postrzegania Go jako fundamentu konstytucji rzeczywistości. Dla twórcy fenomenologii Bóg jest również fundamentem wszystkiego — fundamentem w ogóle. Te kwestie wyklada autorka w ostatnim rozdziale książki poświęconym Bogu i monadom. Bóg w ujęciu Husserla jest przede wszystkim twórcą rzeczywistości, którą określił on co do jej istoty. Szczególnym kryterium, jakim się tutaj autor *Idei* kierował, była idea celowości, stanowiąca a b s o l u t n y Logos rzeczywistości, na który w swym działaniu nakierowany jest każdy byt, gdyż to ów Logos stanowi wszelkie dobro, prawdę i piękno, które jest przedmiotem jego starania. Co więcej, ten absolutny Logos, zasadę wszechrzeczy, ostatecznie Husserl utożsamia z samym Bogiem, który jako taki jest ontologiczną pra-podstawą rzeczywistości, absolutną wartością — jest platońskim dobrem, konstytuującym istnienie bytu, w którym to byt ten chce ostatecznie spocząć.

W zakończeniu swej monografii Lee Chun Lo próbuje jeszcze raz przyjrzeć się pojęciu Boga rozwijanego na gruncie fenomenologii i przyznaje, iż miejscami może wydawać się ono całkowicie rozbieżne z pojęciem Boga, które sugeruje nam Objawienie. Nie mniej jednak nie da się — według autorki — z Husserlowskich rozważań wykreślić również tych miejsc, w których Bóg zostaje ujęty w podobny sposób jak w religiach objawionych, lecz na nieco innej drodze. Przyczyną tej różnicy jest fakt, iż rozważania Husserla nie miały nigdy stanowić nowego rodzaju teologii, lecz tylko propedeutykę do metafizyki, na gruncie której miało zostać „ukute” pojęcie Boga, pewne przedstawienie, które stanowi obraz Jego istnienia, lecz Nim samym nigdy nie będzie. Obrana przez Husserla droga, która w jego mniemaniu miała prowadzić do Boga religii chrześcijańskiej (filozof rozumiał Boga jako istotę osobową), pozostawiając za sobą Jego wszelkie mityczne przedstawienia, jak i przesady na Jego temat, miała więc być drogą wiodącą do Niego na sposób naukowy. Zdaje się również, iż tak rozumiana fenomenologia miała być — w zamyśle jej twórcy — jedynie fragmentem owej drogi, jej solidnym początkiem, lecz sama nigdy nie miała w sposób bezpośredni prowadzić do Boga i dlatego jako taka nigdy nie przeczyła — w mniemaniu Husserla — samemu Objawieniu.

Jak już zostało zasugerowane we wstępie niniejszej recenzji, nieocenionym wkładem autorki monografii w rozumienie myśli Husserla jest fakt, iż do przybliżenia tematyki Boga w jego filozofii — wciąż niezbyt dobrze nam znanej — Lee Chun Lo posłużyła się pismami, w których dane jest nam najbardziej źródłowe spojrzenie na fenomenologię, jej cel oraz istotę, gdyż spojrzenie to należy do samego jej autora, który wypowiada się nie tyle na stronicach swych książek, lecz w prywatnych korespondencyjnych rozmowach (na przykład list do Arnolda Metzgera z 1919 roku, list do Ernsta Cassirera z 1925 roku czy list do Petera Wüsta z 1920 roku). Autorka zaprezentowała nam również szereg pism, które jeszcze nie zostały opublikowane, a które wskazują, jak ważna była owa tematyka dla samego Husserla i jakie miejsce w jego filozoficznych poszukiwaniach zajmowała (na przykład *Ethisches Leben. Theologie-Wissenschaft* [1924–1927], *Absolutes Bewusstsein. Metaphysisch* [1908/1909], *Metaphysik und Teleologie* [ok. 1930–1934], *Liebe, Teleologie, Ich. Das personale Ich und die individuelle Eigenheit* [1920–1921, 1934–1935], *Enthüllungsgang der universalen Teleologie als Gang der gesamten Konstitution von den Anfängen an* [1933–1934]).

Die Gottesauffassung in Husserls Phänomenologie Lee Chun Lo stanowi pierwszą próbę rekonstrukcji poglądów Husserla dotyczących Boga, ukazując ich istotną rolę dla całej jego filozoficznej myśli. Pozostaje nam mieć tylko nadzieję, iż autorka jeszcze nie jeden raz powróci do tego tematu oraz że sama kwestia Boga będzie coraz chętniej poruszana również przez innych myślicieli.

Monika ADAMCZYK*

* Kraków, Uniwersytet Pedagogiczny. E-mail: monika.adamczyk.filo@gmail.com